

OD REDAKCJI

Szanowni Państwo,

Zapraszam do lektury wakacyjnego, sierpniowego zeszytu „Onkologii po Dyplomie”. Zawiera on siedem prac poglądowych dotyczących różnych dziedzin onkologii.

Szczególnie wart polecenia jest artykuł Hotchkissa i wsp., oryginalnie opublikowany w *New England Journal of Medicine*, omawiający mechanizmy śmierci komórki i konsekwencje ich zaburzeń. Jest to kolejna z cyklu prac poświęconych biologii molekularnej, której znaczenie w codziennej praktyce systematycznie wzrasta. Kontrolowana śmierć komórek stanowi integralną część prawidłowego funkcjonowania każdego organizmu. Proces ten jest warunkowany całym szeregiem mechanizmów molekularnych, których zaburzenia mają swoje określone konsekwencje i mogą stanowić czynnik sprawczy powstania oraz progresji nowotworu. Precyzyjne określenie tych zaburzeń nie tylko wyjaśnia proces nowotworzenia, ale może stanowić przyczynek do określenia punktów uchwytu dla leczenia ukierunkowanego molekularnie, a zatem do poszerzenia możliwości strategii terapeutycznych. Artykuł jest napisany w sposób jasny i przejrzysty, co powinno ułatwić praktykującemu lekarzowi zrozumienie trudnych skądinąd zagadnień. Naprawdę warto tę pracę przeczytać.

Trzy kolejne artykuły dotyczą postępów w leczeniu chorych na nowotwory narządów głowy i szyi.

W pierwszej pracy, której autorami są Marur i Forastiere, przedstawiono problemy związane ze stosowaniem radiochemioterapii oraz leczenia ukierunkowanego molekularnie u chorych na zaawansowane raki narządów głowy i szyi. Postęp w tym zakresie jest niekwestionowany, natomiast cenę za to stanowi zwiększenie ryzyka występowania poważnych działań niepożądanych, wiążące się przede wszystkim ze skojarzonym stosowaniem napromieniania i chemioterapii. Mniej toksyczne leczenie ukierunkowane molekularnie połączone z radioterapią może stanowić alternatywę terapeutyczną, ale wiele przemawia za tym, że dalszą poprawę wyników można osiągnąć dzięki łącznemu stosowaniu trzech wymienionych metod. Podsumowując, wyniki prowadzonych obecnie i przyszłych badań klinicznych powinny przybliżyć określenie rzeczywistej roli i znaczenia leczenia ukierunkowanego kojarzonego z tradycyjnymi metodami postępowania.

Drugi z artykułów autorstwa de Bree i Leemansa, przedstawia najnowsze osiągnięcia w chirurgii głowy i szyi. Ogólnie postęp w tym zakresie dokonuje się dwutorowo. Z jednej strony są prowadzone badania mające na celu opracowanie strategii postępowania o ograniczonej inwazyjności. Do takich można zaliczyć próby adaptacji klinicznej biopsji węzła wartowniczego, a także szersze wykorzystanie pozytonowej tomografii emisyjnej z intencją ograniczenia przede wszystkim wskazań do zabiegów elektrywnych. Coraz większe znaczenie mają też operacje endoskopowe. Z drugiej strony spektakularny rozwój chirurgii rekonstrukcyjnej umożliwia wykonywanie rozległych resekcji przy zachowaniu zadowalającego wyniku czynnościowo-kosmetycznego, a to przekłada się na rozszerzenie wskazań do zabiegów ratujących.

W trzeciej z prac dotyczących raka narządów głowy i szyi Tao i wsp. przedstawiają postęp dokonujący się w radioterapii. Ten postęp wynika w dużej mierze z rozwoju technologicznego, który zaowocował np. wprowadzeniem już do rutynowej praktyki napromieniania o modulowanej intensywności wiązki, będącego standardem radioterapii w zaawansowanych rakach narządów głowy i szyi. Równie istotne znaczenie ma opracowanie optymalnych schematów kojarzących napromienianie z innymi metodami. Ważnym osiągnięciem ostatnich lat jest także wykazanie odmiennej podatności na leczenie chorych na raka narządów głowy i szyi związanego z zakażeniem HPV. Istnieją jednak obszary, gdzie istotnych sukcesów jak dotąd nie odnotowano, a takim jest na przykład redukcja niekorzystnego wpływu hipoksji na skuteczność napromieniania.

W kolejnym artykule Rathmell i Godley przedstawiają obecny stan wiedzy na temat raka nerkowokomórkowego. Ostatnie lata przyniosły wręcz spektakularny postęp w zakresie poznania biologii tego nowotworu, który już przełożył się na wprowadzenie do rutynowej praktyki nowych strategii postępowania opartych na leczeniu ukierunkowanym, w tym przede wszystkim antyangiogennym. W chwili obecnej nowe leki, takie jak inhibitory VEGF, inhibitory wielokinazowe lub inhibitory mTOR znalazły zastosowanie w leczeniu chorych na rozlanego raka nerki, a ich podawanie przekłada się na wydłużenie czasu przeżycia. Należy mieć nadzieję, że w wyniku prowadzonych obecnie badań klinicznych zostaną wdrożone schematy leczenia uzupełniającego, czego skutkiem byłoby zwiększenie odsetka chorych trwale wyleczonych.



W kolejnym artykule van Akkooi i wsp. omawiają rolę biopsji węzła wartowniczego w leczeniu chorych na czerniaka złośliwego. Metoda ta jest już rutynowo stosowana w praktyce klinicznej, doniesienie to unaocznia jednak, jak wiele zagadnień związanych z tym badaniem wymaga jeszcze optymalizacji.

Ostatnia z prac, autorstwa Xue i Abernethy, dotyczy bardzo ważnego zagadnienia z punktu widzenia jakości życia, jakim jest zwalczanie duszności u chorych na raka płuca. Przedstawiono aktualne dane dotyczące tego problemu oraz nowe koncepcje, przy czym trudno uznać, że ostatnie osiągnięcia mają przełomowy charakter.

Kończąc, jak zwykle zachęcam do udziału w programie edukacyjnym naszego czasopisma i mam nadzieję, że kolejny, już czwarty w tym roku, zeszyt „Onkologii po Dyplomie” będzie dla Państwa ciekawą i inspirującą lekturą.

W imieniu Rady Naukowej

Andrzej Kawecki



Redaktor Naczelny „Onkologii po Dyplomie”